

***Maria Bula***

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych  
ORCID: 0000-0002-0626-714X  
m.bula@cmjw.pl

## ***Ludzkie słowa są zbyt małe i zbyt ubogie...*** **Pamięć o niemieckich jeńcach wojennych w RFN w latach pięćdziesiątych XX wieku**

### **Wstęp**

Lata II wojny światowej odcisnęły piętno na wielu narodach i ich obywatelach. Wielu żołnierzy, którzy walczyli w imieniu swoich krajów, trafiło do niewoli obcego państwa. Losy jeńców wojennych, także tych niemieckich, to niezwykle ważny element historii wojny lat 1939–1945. Szacuje się, że ponad 11 mln żołnierzy Wehrmachtu i Waffen-SS zostało wziętych do niewoli przez aliantów, w różnych okresach wojny – w ostatnich tygodniach konfliktu czy też po kapitulacji Niemiec. Losy tych ludzi były bardzo zróżnicowane, w zależności od miejsca, w jakim przyszło im spędzać czas niewoli. Dlatego też z ponad 3 mln niemieckich żołnierzy wziętych do radzieckiej niewoli zginęło co najmniej pół mln osób. Większość z nich zmarła właśnie w wyniku nieludzkich warunków panujących w tamtejszych obozach, inni w drodze do obozu lub jeszcze w trakcie pojmowania. Dodatkowo w latach 1949–1950 tysiące osób zostało uznanych za zbrodniarzy wojennych i prawie bez wyjątku skazanych na kary więzienia, co dodatkowo utrudniło proces powrotu do ojczyzny. Co więcej, nasilający się konflikt Wschód–Zachód sprawił, że niemieccy jeńcy wojenni stali się kartą przetargową polityki międzynarodowej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> M. Bula, *Uwolnienie niemieckich jeńców wojennych było poważną sprawą dla mnie osobiście... Powrót niemieckich jeńców wojennych z ZSRR na forum Bundestagu dwóch pierwszych kadencji (1949–1957)*, „Przegląd Zachodni” 2021, nr 1.

Dopiero w latach 1955–1956 ostatnie 10 tys. jeńców wojennych powróciło do Niemiec i Austrii<sup>2</sup>.



Fot. 1. Niemieccy jeńcy wojenni prowadzeni pod strażą przez Moskwę w 1943 roku

Źródło: Bundesarchiv.

W październiku 1949 roku przedstawiciele wszystkich zachodnioniemieckich stowarzyszeń ojczyznianych spotkali się we Frankfurcie i tam założyli Federalną Grupę Roboczą Osób Powracających (*Bundesarbeitsgemeinschaft der Heimkehrer*). Rząd w Bonn zareagował na te żądania i przyjął odpowiednią ustawę Ministerstwa Pracy. W marcu 1950 roku rozpoczęto ogólnokrajową rejestrację jeńców wojennych i osób zaginionych, którą prowadził Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden. Rejestracja ta obejmowała jeńców i internowanych z byłego Wehrmachtu i ich otoczenia, takich jak: pomocnicy Wehrmachtu, Czerwony Krzyż, Służba Pracy Rzeszy, jeńcy przebywający w areszcie i skazańcy uwięzieni za granicą, zaginioni członkowie Wehrmachtu, co do których nie było zawiadomienia o śmierci oraz zaginioni cywile, którzy zostali usunięci z domów w czasie wojny lub później i których miejsce pobytu było nieznane. Nie zarejestrowano krewnych wysiedleńców, którzy pozostali na terenach deportacji, byłych jeńców wojennych, którzy zawarli cywilną umowę o pracę w Wielkiej Brytanii, Francji i Belgii oraz ofiar wojny powietrznej<sup>3</sup>.

<sup>2</sup> T. Vogel, *Kriegsfolgen*, <https://www.bpb.de/geschichte/deutsche-geschichte/der-zweite-weltkrieg/202284/kriegsfolgen> (dostęp: 30 lipca 2020)

<sup>3</sup> W. Stegemann, *Endlich „heim zu Muttern“ – Kreisverband Rothenburg der Kriegsheimkehrer mahnte und appellierte, setzte sich für die Not der Familien ein und wurde politisch*, <http://>

## Pierwsze kroki ku upamiętnieniu

Pamięć Niemców o przebywających w niewoli jeńcach wojennych na początku lat pięćdziesiątych XX wieku była ciągle bardzo żywa. Należy przy tym pamiętać, iż ludność niemiecka w większości pielęgnowała pamięć o Wehrmachcie jako o wojsku prowadzącym rycerską walkę i niewikłanym w zbrodnie. Zrobiono wszystko, aby przedstawić żołnierzy Wehrmachtu jako ofiary. Szczególnie widoczne jest to w wypowiedziach żołnierzy, którzy powrócili z niewoli, i ich rodzin: „We wsi powitali go bardzo życzliwie, my myśleliśmy, że jako byłego nazistę przyjmą go inaczej, ale przecież i tak było tylu nazistów. Zgotowano mu wspaniałe przyjęcie, z muzyką, burmistrzem i koszem pełnym jedzenia”<sup>4</sup>. Powracający przyjmowani byli jak bohaterowie: „Pociąg wjeżdża do wielkiej hali dworca głównego w Lipsku. Pociąg jest udekorowany, oni [jeńcy – przyp. M.B.] stoją na stopniach wagonu, twarze pochylone do przodu”. Telewizja publiczna m.in. Mitteldeutscher Rundfunk (MDR) również relacjonowała momenty powrotu jeńców do domu: „Połączyła się rodzina. I coraz więcej będzie się łączyć i tak pomału wszystkie głębokie rany, które nasz naród zadał sobie w strasznym złudzeniu, zagoją się. Odżyje. We wszystkich dziedzinach czujemy wolę odbudowy”<sup>5</sup>. Filmy były specjalnie dubbingowane, np. słynna „Casablanca”, w której jeden z bohaterów filmu, bojownik ruchu oporu stał się norweskim fizykiem jądrowym. Robiono wszystko, aby udawać, że Wehrmacht spełnił tylko swój patriotyczny obowiązek i musiał za to zapłacić milionami ofiar.

Niemiecki historyk Hannes Heer w jednym z wywiadów dla Deutsche Welle stwierdził: „Legenda o niewinnym Wehrmachcie była jednym z życiowych kłamstw Niemiec”<sup>6</sup>. Według niego w zbrodniach Wehrmachtu brały udział miliony żołnierzy – w przeciwieństwie do około 250 tys. esesmanów, którzy byli odpowiedzialni za Holokaust. Z powodu upamiętniania Holokaustu w Niemczech, pamiętano również o żołnierzach winnych tych wydarzeń. Jednak w obliczu 10 mln żołnierzy na froncie wschodnim, którzy zabili ponad 26 mln Sowieców, opór społeczny był znacznie większy. Tłumaczył to faktem, iż każdy obywatel Niemiec miał w Wehrmachcie trzech, czterech, czasem pięciu krewnych, o których nie wypowiadał się negatywnie, a właśnie jako o bohaterze. Dlatego też powszechna opinia wybielała sylwetki niemieckich żołnierzy.

Należy także zaznaczyć, że nieco inaczej przedstawiała się sytuacja jeńców wojennych w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD). Tysiące byłych jeńców wojen-

---

[www.rothenburg-unterm-hakenkreuz.de/endlich-heim-zu-muttern-kreisverband-rothenburg-der-kriegsheimkehrer-mahnte-und-appellierte-setzte-sich-fuer-die-not-der-familien-ein-und-wurde-politisch/](http://www.rothenburg-unterm-hakenkreuz.de/endlich-heim-zu-muttern-kreisverband-rothenburg-der-kriegsheimkehrer-mahnte-und-appellierte-setzte-sich-fuer-die-not-der-familien-ein-und-wurde-politisch/) (dostęp: 29 lipca 2020)

<sup>4</sup> Wypowiedź córki jeńca Gottfrieda Gilberta, który powrócił do domu w 1953 roku, zob. F. Rother, *Rückkehr aus Kriegsgefangenschaft/Viele Heimkehrer kamen traumatisiert zurück*, 26 lipca 2021 <https://www.deutschlandfunk.de/rueckkehr-aus-kriegsgefangenschaft-viele-heimkehrer-kamen-100.html> (dostęp: 29 listopada 2021).

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> O. Pieper, *Die Wehrmacht und der Holocaust auf freiem Feld*, 7 maja 2020, <https://www.dw.com/de/die-wehrmacht-und-der-holocaust-auf-freiem-feld/a-53354087> (dostęp: 29 listopada 2021).

nych osiedliło się w NRD, często dlatego, że wcześniej właśnie na tych terenach zamieszkiwali: „W NRD istniała tylko taka idea: tak, byli żołnierzami faszystowskiego Wehrmachtu, ale w niewoli przeszli polityczną reedukację i praktycznie wrócili jako antyfaszyści”. Tym samym w NRD nie można było otwarcie i krytycznie mówić o żołnierzach jako o zbrodniarzach wojennych.

Jednak w akcji sprowadzania jeńców do domów należałoby dostrzec również jeszcze jeden ważny aspekt – mianowicie powrót i integrację hitlerowskich elit funkcyjnych do nowej rzeczywistości odradzającej się Republiki Federalnej. Bezpośrednio po zakończeniu wojny zachodni alianci bardzo aktywnie rozpoczęli proces tropienia i aresztowania dawnych członków reżimu. Początkowo internowano dziesiątki tysięcy osób, jednak z czasem proces ten uległ znacznemu wyhamowaniu. Przyczyniły się do tego także trwające napięcie między Wschodem i zachodem, nadciągająca zimna wojna, która zdecydowanie nie sprzyjała karaniu żołnierzy i urzędników winnych zbrodni. To wtedy należałoby upatrywać masowego powrotu hitlerowskich elit funkcyjnych do życia społecznego i gospodarczego Niemiec. Wielu byłych członków NSDAP nadal obejmowało ważne stanowiska, jak np. prokuratorów federalnych, policjantów. W pierwszej powojennej izbie niższej parlamentu – Bundestagu – zasiadło kilku z nich. To w istocie tym jednostkom najbardziej zależało na uspokojeniu nastrojów związanych ze zbrodniami II wojny światowej, szczególnie zaś na uzyskaniu społecznej akceptacji.

Mając na uwadze wcześniejsze rozważania można przyjrzeć się właśnie społecznemu aspektowi tej sprawy. Zatem ludność niemiecka pięć lat po zakończeniu II wojny światowej nadal oczekiwała niecierpliwie powrotu członków swoich rodzin – żołnierzy Wehrmachtu, wziętych do niewoli w trakcie konfliktu, którzy nadal nie powrócili do domów. Aby pamięć o nich nie zaginęła, ówczesny kanclerz Konrad Adenauer na specjalnym posiedzeniu Bundestagu ogłosił dzień 26 października 1950 roku Dniem Pamięci o Jeńcach Wojennych. Zlecił więc Ministerstwu ds. Wysiedleńców, Uchodźców i Osób Dotkniętych Wojną przygotowanie i realizację wspomnianych obchodów: „Dzisiejsze posiedzenie Bundestagu, organu przedstawicielskiego narodu niemieckiego, poświęcone jest pamięci tych, mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy jeszcze do nas nie powrócili. W całej RFN naród niemiecki zbierze się na manifestacjach żałobnych i protestacyjnych, aby wyrazić swoją solidarność z tymi rodakami i ich bliskimi w Niemczech”<sup>7</sup>.

Niepokoił go również los Niemców, którzy w tym czasie przebywali nadal w ZSRR: „przerażający jest los Niemców, byłych członków Wehrmachtu, deportowanych mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy nadal są przetrzymywani w ZSRR. Bardzo dokładnie zbadałszy wszystkie materiały, jakimi dysponujemy, i po naszym sumiennym i starannym badaniu doszliśmy do wniosku, że wiele setek tysięcy jest nadal tam przetrzymywanych – straszny los dla tych biednych ludzi, straszny los także dla ich krewnych u nas, którzy od dłuższego czasu nie mają żadnych wiadomości, którzy nie wiedzą, co się dzieje z ich mężami, ich ojcami, ich braćmi, ich siostrami tam, w Rosji Radzieckiej”<sup>8</sup>. W związku z tym kanclerz rozpoczął starania o pozyskanie do współpracy ONZ, aby ustalić, w jakich warunkach żyją niemieccy obywatele w ZSRR – planował w tym celu wysłać na wschód specjalne komisje.

<sup>7</sup> Deutscher Bundestag (dalej: DB), Plenarprotokoll (dalej: Plpr) 1/94, s. 3495.

<sup>8</sup> DB, Plrl 1/94, s. 3495.

Ustanowienie początkowo dnia pamięci, a później tygodnia pamięci, może być postrzegane jako reakcja na jeden z najbardziej powszechnych problemów okresu powojennego – poszukiwania osób zaginionych. Los 1,2 mln byłych żołnierzy Wehrmachtu był niejasny, choć na początku lat pięćdziesiątych nie było wiarygodnych informacji na temat liczby osób pozostających w niewoli. Co ciekawe, w 1950 roku Związek Radziecki ogłosił, że w kraju nie ma już żadnych niemieckich jeńców wojennych – pozostało jedynie około 10 tys. skazanych zbrodniarzy wojennych. Społeczeństwo zachodniemieckie zareagowało z niedowierzaniem i przerażeniem: przecież setki tysięcy żołnierzy i więźniów cywilnych wciąż było zaginionych, a ich krewni mieli nadzieję na ich powrót. Poszukiwanie krewnych i niecierpliwe oczekiwanie na ich powrót było częścią codziennego życia przytłaczającej większości obywateli nowo powstałej republiki. Pole manewru rządu federalnego w polityce zagranicznej było w tej kwestii niezwykle ograniczone, ale przynajmniej w polityce wewnętrznej rząd był w stanie zareagować, ustanawiając dzień, w którym żałoba po zaginionych i żądanie uwolnienia jeńców wojennych mogły zostać publicznie wyartykułowane na ulicy.

Do rozpowszechnienia informacji o tym szczególnym dniu przyłączył się również założony 18 marca 1950 roku Związek Osób Powracających, Jeńców Wojennych oraz Osób Zaginionych (Verband der Heimkehrer, Kriegsgefangenen und Vermisstenangehörigen Deutschlands – VdH). W swoich statutach VdH określił jako swoje pierwsze zadanie „wyczerpanie wszelkich możliwości ostatecznej repatriacji jeńców wojennych i cywilnych, a także podjęcie i wspieranie wszelkich działań na rzecz zabezpieczenia praw osób zatrzymanych i uwięzionych”. W ten sposób VdH poczuł się zobowiązany nie tylko do troski o tych, którzy już wrócili, ale także tych, którzy byli jeszcze jeńcami wojennymi. Był to związek reprezentujący interesy niemieckich oraz austriackich byłych jeńców II wojny światowej, osób powracających, nieżyjących i ich krewnych. W latach pięćdziesiątych był nie tylko jednym z największych, ale i najbardziej wpływowych stowarzyszeń w Niemczech Zachodnich. Zakres jego działalności obejmował zarówno starania o uwolnienie wciąż przetrzymywanych jeńców i zbrodniarzy wojennych odbywających karę więzienia, jak i liczne działania w zakresie polityki społecznej, w szczególności ustawodawstwa dotyczącego skutków wojny i edukacji politycznej. Działalność stowarzyszenia miała również na celu przedstawienie upamiętnienia jeńców wojennych w sposób, który byłby skuteczny w oczach opinii publicznej i zakotwiczenie pamięci o tej części historii wojny i historii powojennej w umysłach obywateli RFN. Do połowy lat sześćdziesiątych stowarzyszenie zachęciło do wzniesienia prawie 1800 przede wszystkim lokalnych pomników upamiętniających jeńców wojennych, choć tylko kilka z nich istnieje do dziś. Punktem kulminacyjnym działań w tym zakresie było wzniesienie w 1967 roku monumentalnego pomnika w Miejscu Pamięci w Friedland niedaleko obozu przejściowego, do którego przybywali powracający do domów jeńcy<sup>9</sup>. Ponadto stowarzyszenie starało się wpływać na historiografię wczesnej RFN. Wysoki poziom emocjonalnego utożsamiania się niemieckiej opinii publicznej z jeńcami<sup>10</sup>,

<sup>9</sup> B. Schwelling, *Gedenken im Nachkrieg. Die Friedland-Gedächtnisstätte*, „Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History 2008, t. 5, nr 2, s. 189–210.

<sup>10</sup> N. Frei, *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, C.H. Beck, München 1996, s. 141.

zwłaszcza w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych wynikał nie tylko z medialnego nagłośnienia tematu i wszechobecności zdjęć i opowieści o jeńcach czy powracających<sup>11</sup>, lecz także z działań publicznych i inicjatyw upamiętniających podejmowanych przez VdH. Związek pomagał także Ministerstwu ds. Wysiedleńców, Uchodźców i Osób Dotkniętych Wojną w organizacji pierwszego Dnia Pamięci o Jeńcach Wojennych. W latach pięćdziesiątych związek domagał się przyznania roli eksperta w kwestiach dotyczących wojny i czasów powojennych. Uważano, że to żołnierze powracający np. z niewoli radzieckiej doświadczyli komunizmu niejako „z pierwszej ręki” i dlatego szczególnie dobrze znali jego zagrożenia. Należało więc skorzystać z ich wiedzy<sup>12</sup>.

### Regularne obchody Tygodnia Pamięci

Przebieg dni upamiętniających i formy działania były w każdym przypadku podobne. W okresie poprzedzającym wydarzenia, które odbywały się w wielu miastach i mniejszych gminach w całym Niemczech, do reklamowania wydarzeń wykorzystywana była kampania plakatu. Od 1950 roku pierwszy prezydent RFN Theodor Heuss przemawiał do słuchaczy podczas audycji radiowych w przeddzień każdej uroczystości upamiętniającej. W dniach rozpoczynających Dnie i Tygodnie Pamięci w wielu kościołach rozbrzmiewały dzwony. W pierwszym dniu obchodów władze i firmy opuszczały swoje flagi do połowy masztu na znak żałoby, z kolei w ostatnim dniu na znak nadziei na rychły powrót jeńców do domu. Ciche marsze, procesje z pochodniami i wiece odbywały się w całym kraju. Wielu, w tym liczne grono znanych polityków, pojawiało się jako prelegenci na lokalnych spotkaniach. Zarządzono również dwuminutową ciszę i zatrzymanie ruchu drogowego, w tym czasie uruchamiano też Dzwon Wolności z ratusza w Schönebergu i liczne syreny statków, stoczni, kopalń i fabryk. W miastach i wsiach ulice były ozdobione transparentami. Również kościoły wzięły udział w uroczystościach upamiętniających, a Bundestag obchodził je minutą ciszy parlamentarnej. VdH wezwał wszystkie gospodarstwa domowe do zapalenia w oknach po zmroku świec na pamiątkę jeńców<sup>13</sup>.

W 1951 roku VdH już w pełni przejęło zadanie zorganizowania Dnia Pamięci. Decydujące znaczenie miały w tym przypadku względy polityki zagranicznej. Kanclerz obawiał się negatywnych reakcji ze strony państw alianckich. Pod czujnym okiem i przy finansowym wsparciu rządu federalnego VdH podejmowała i organizowała w latach 1951–1955 rozbudowane akcje, w trakcie których domagano się uwolnienia wciąż przetrzymywanych jeńców wojennych i w których uczestniczyły miliony obywateli niemieckich. Częścią upamiętnienia była także organizacja wystawy, która początkowo nosiła tytuł „Kriegsgefangene reden” („Rozmowy jeńców wojennych”), a później

<sup>11</sup> Por. F. Biess, *Homecomings. Returning POWs and the Legacies of Defeat in Postwar Germany*, Princeton University Press, Princeton 2006.

<sup>12</sup> E. Kimmel, *Verband der Heimkehrer*, [https://www.deutschlandfunk.de/verband-der-heimkehrer.1310.de.html?dram:article\\_id=194102](https://www.deutschlandfunk.de/verband-der-heimkehrer.1310.de.html?dram:article_id=194102) (dostęp: 30 lipca 2020).

<sup>13</sup> B. Schwelling, *Kriegsgefangenenlager 1939 – 1950. Kriegsgefangenschaft als Thema der Gedankenarbeit*, Landeszentrale für politische Bildung, Mainz 2012, s. 79.

„Wir mahnen. Erlebnis ist Aufgabe“ („Przypominamy. Doświadczenie jest zadaniem”), w Paulskirche we Frankfurcie, która miała na celu przybliżenie kontekstu trwającej niewoli wojennej. Z punktu widzenia pierwszego prezydenta VdH, Augusta Fischera, wystawa „Wir mahnen” wraz z gazetą „Der Heimkehrer” („Powracający”) reprezentowały najsilniejszy ośrodek dziennikarski VdH, aby zwrócić uwagę na losy byłych żołnierzy Wehrmachtu pozostających jeszcze w niewoli i zażądać ich uwolnienia. W związku z tym wystawa była początkowo odbierana i wykorzystywana przez VdH jako instrument walki politycznej i odnosiła się tematycznie do jednego z centralnych obszarów problemów społeczno-politycznych RFN. Do początku lat siedemdziesiątych ekspozycja była wystawiana w około 130 miastach, głównie w Niemczech Zachodnich, ale także za granicą, i przyciągnęła w tym okresie znaczną liczbę około 1,7 mln zwiedzających<sup>14</sup>. Co ciekawe, w Dachau, na terenie poobozowym, w 1951 roku zamiast obchodów dnia wyzwolenia obozu (29 kwietnia), który to uznano za komunistyczny, odchodziło właśnie Dzień Pamięci o Jeńcach Wojennych, który uważano za politycznie neutralny<sup>15</sup>.

Kulminacja wydarzeń związanych z upamiętnianiem jeńców wojennych nastąpiła w latach 1952 i 1953, gdy okres, w którym wspomiano jeńców został przedłużony na cały tydzień. Pierwszy pełny Tydzień Pamięci o Jeńcach Wojennych obchodzono w dniach 20–26 października 1952 roku, kiedy to grupa poselska z FDP w niemieckim parlamencie złożyła projekt zakładający obchody właśnie w tym czasie. Za obowiązkowe uznano: ustanowienie dwuminutowego zatrzymania ruchu drogowego i przerwy w pracy na terenie całej RFN, aby wyrazić jedność narodu niemieckiego w kwestii jeńców wojennych<sup>16</sup>. Projekt ten został jednak negatywnie przyjęty przez frakcję komunistyczną (KPD). Uważano bowiem, że wniosek ma na celu jedynie odwrócenie uwagi od polityki przygotowania Niemiec do kolejnej wojny oraz od kierunku działań i rozwoju obecnej partii rządzącej, który ma doprowadzić do „nowej niewoli wojennej”. Poseł Müller z KPD stanowczo przekonywał, iż należało zadbać o dobro osób, które z niewoli już powróciły i zapewnić im godny byt, to – jego zdaniem – miało bardziej pomóc niż tydzień upamiętnienia<sup>17</sup>.

Przygotowania do obchodów tygodnia pamięci w 1952 roku nie obyły się także bez negatywnych zdarzeń. Jedno z nich omawiane było podczas posiedzenia gabinetu bawarskiej rady ministrów. Problemem okazała się planowana demonstracja w miejscu szczególnym – Landsbergu am Lech. Dotyczyła ona ułaskawienia przebywających w tamtejszym więzieniu żołnierzy Wehrmachtu uznanych za zbrodniarzy wojennych, a także przeprowadzanych tam egzekucji zbrodniarzy wojennych. Przedstawiciele VdH w Augsburgu wezwali do zorganizowania wiecu protestacyjnego, ponieważ w 1952 roku w więzieniu w Landsbergu nadal przetrzymywano około 340 skazanych. Co ciekawe, demonstrację taką przeprowadzono już rok wcześniej – 7 stycznia 1951 roku na

<sup>14</sup> B. Schwelling, *Gedenken im Nachkrieg...*, s. 198.

<sup>15</sup> M. Klundt, S. Salzborn, *Erinnern, verdrängen, vergessen. Geschichtspolitische Wege ins 21. Jahrhundert*, Netzwerk für politische Bildung, Kultur und Kommunikation, Giessen 2007, s. 146.

<sup>16</sup> DB, Drucksache nr 3694 z dnia 16 września 1952 roku.

<sup>17</sup> DB Plpr, 1/233, s. 10683.

głównym rynku. Protestowano przeciwko wznowieniu egzekucji, które miało miejsce 5 stycznia. Jak już wspomniano, obywatele Niemiec w większości uznawali członków Wehrmachtu na osoby niewinne, ofiary wojny. Dlatego też w sumie prawie 4 tys. mieszkańców żądało ułaskawienia żołnierzy Wehrmachtu skazanych na śmierć przez sądy amerykańskie i alianckie w różnych procesach o zbrodnie wojenne. Wśród nich byli nazisci z procesów SS i obozów koncentracyjnych, procesów medycznych, procesów Einsatzgruppen i Vernichtungskommandos, procesu Kruppa i ministrów. Przez długi czas po 1945 roku różne środowiska prowadziły kampanię na rzecz ułaskawienia więźniów z Landsbergu i definitywnego położenia kresu przeszłości. Dodatkowo nowa Ustawa Zasadnicza z 1949 roku zniosła karę śmierci. Bardzo szybko zaczęto nazywać ich „skazanymi za wojnę”, a później nawet utożsamiać z jeńcami wojennymi. Oprócz posłów Bundestagu, Radnego Stanu Seelosa (Partia Bawarska) i Richarda Jägera (CSU) oraz członków Landtagu, na wiecu protestacyjnym obecnych było wielu przedstawicieli Kościoła i innych władz. Demonstracje te napotkały również kontrmanifestację – społeczność żydowska zorganizowała nabożeństwo żałobne dla uczczenia pamięci 90 tys. „zamordowanych braci” przez Otto Ohlendorfa i jego podwładnych<sup>18</sup>. Ostatecznie 31 stycznia Naczelny Wódz Sił Amerykańskich w Niemczech, gen. Thomas T. Handy, ogłosił swoją ostateczną decyzję w sprawie petycji o ułaskawienie zbrodniarzy wojennych uwięzionych w Landsbergu<sup>19</sup>. Dokument ten objął 21 więźniów z celi śmierci, w tym oficerów SS, oddziałów i grup zadaniowych ds. eksterminacji oraz sześciu żołnierzy Wehrmachtu skazanych na śmierć w sprawie Malmedy<sup>20</sup>. Bawarski minister stanu Richard Oechsle był zdania, że podobna demonstracja i prawdopodobne jej konsekwencje nie powinny się powtórzyć pod żadnym pozorem. Dodatkowo zwracano uwagę, że Tydzień Pamięci o Jeńcach Wojennych ma zastosowanie do jeńców przetrzymywanych w Rosji, a nie osób przetrzymywanych w Landsbergu. Na zakończenie obrad postanowiono, iż pierwszego dnia obchodów flaga zostanie opuszczona do połowy masztu, a ostatniego dnia – wróci na pełną wysokość masztu<sup>21</sup>.

Przewodniczący Bundestagu Hermann Ehlers wspomnieniem o jeńcach rozpoczął obrady niemieckiego parlamentu 22 października 1952 roku. Przypominał, że bardzo wielu ludzi w Niemczech myśli w tym szczególnym tygodniu o ludziach, którzy sie-

<sup>18</sup> Zbrodniarz wojenny, dowódca Einsatzgruppe D, która do marca 1942 roku zamordowała około 90 tys. Żydów, skazany przed trybunałem norymberskim na śmierć w 1948 roku, wyrok wykonano w 1951 roku.

<sup>19</sup> M. Strasas, *4000 demonstrieren am Landsberger Hauptplatz für die Begnadigung der letzten zum Tode verurteilten Kriegsverbrecher*, <http://www.landsberger-zeitgeschichte.de/Geschichte/kriegsverbrecher/Demokriegsverbrecher.htm> (dostęp: 15 sierpnia 2020).

<sup>20</sup> Jak zaznaczał gen. Handy: „zmian tych wyroków śmierci na dożywocie nie oznacza, że istnieją nawet najmniejsze wątpliwości co do winy któregokolwiek z oskarżonych. Nikt, kto naprawdę przeczytał akta procesu, nie może wątpić w fakt, że 142 nieuzbrojonych amerykańskich żołnierzy, którzy się poddali, zostało umieszczonych na polu na skrzyżowaniu Malmedy, z których część została zamordowana ogniem karabinu maszynowego z niemieckich pojazdów opancerzonych”. <http://www.landsberger-zeitgeschichte.de/Geschichte/kriegsverbrecher/Demokriegsverbrecher.htm> (dostęp: 15 sierpnia 2020).

<sup>21</sup> Die Protokolle des Bayerischen Ministerrats 1945-1962. Das Kabinett Ehard III, Ministerrats-sitzung Nr. 124, 21 października 1952 roku.



dem lat po zakończeniu wojny nie otrzymali jeszcze daru powrotu do swojej ojczyzny. Wyraził także aprobatę dla działań Bundestagu, który jako przedstawiciel narodu niemieckiego łączył się z obywatelami Niemiec we wspólnocie współczucia i solidarności<sup>22</sup>. Udział w wiecach, manifestacjach i wydarzeniach okolicznościowych obywateli Niemiec był liczny. Władze VdH zorganizowały zbiórkę podpisów pod petycją o uwolnienie jeńców wojennych. Siedem milionów obywateli niemieckich podpisami wyraziło swoją solidarność z wciąż przetrzymywanymi jeńcami i zażądało ich uwolnienia<sup>23</sup>.

Również parlament Hesji upamiętnił niemieckich jeńców i zażądał ich uwolnienia. Dnia 22 października 1952 roku w trakcie sesji członkowie heskiego parlamentu uroczysto wspomnieli wszystkich niemieckich żołnierzy, jak również mężczyzn i kobiety, którzy nadal pozostawali zaginioni. Wiceprzewodniczący Landtagu, burmistrz Fuldy Cuno Raabe zaznaczał, że tydzień upamiętnienia niemieckich jeńców wojennych jest „aktem oskarżenia dla wszystkich tych, którzy traktowali życie ludzkie jako łup bezlitosnej wojny”<sup>24</sup>.

Wiele miast podchodziło do obchodów Tygodnia Pamięci bardzo indywidualnie, oprócz ogólnopństwowych zaleceń organizowano miejscowe uroczystości upamiętniające jeńców wojennych. Tym sposobem w bawarskim Rothenburgu VdH<sup>25</sup>, które miało swoją siedzibę w ratuszu, zorganizowało lokalne obchody Tygodnia Pamięci. W tym czasie tematem jeńców zajmowano się w szkołach, a przed pomnikiem w kaplicy Blasiuskapelle w zamkowych ogrodach odbył się godzinny wiec z pochodniami, śpiewem i muzyką, miały miejsce upamiętniające przemówienia burmistrza, przewodniczącego VdH Fritza Festera oraz miejscowego księdza. Urzędnicy i przedstawiciele tamtejszych stowarzyszeń złożyli w kaplicy wianki i kwiaty. Zorganizowano także wyjazd klas szkolnych do Rothenburga ze specjalną prelekcją na temat jeńców wojennych. Pomnik upamiętniający Niemców przebywających w niewoli stał niegdyś w miejscu, gdzie obecnie znajduje się kamień przypominający o brutalnej eksterminacji społeczności żydowskich i zamordowaniu Żydów w Rothenburgu<sup>26</sup>. Podobnie w bawarskim Bayreuth 25 października 1952 roku uczczono Tydzień Pamięci – na Luitpoldplatz zorganizowano wiec żałobny ku czci jeńców wojennych, podczas którego poświęcony został pomnik<sup>27</sup>.

Również w gminie Bornhöved, w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn zorganizowano Tydzień Pamięci. Obchody rozpoczęto rajdem połączonym z cichym marszem, trasa prowadziła od centrum miasta do miejscowego jeziora, gdzie urządzono ogni-

<sup>22</sup> DB, Plpr 1/234, s. 10709-10710.

<sup>23</sup> T. Fischer, M. Lorenz, *Lexikon der „Vergangenheitsbewältigung“ in Deutschland. Debatte- und Diskursgeschichte des Nationalsozialismus nach 1945*, transcript Verlag, Bielefeld 2007, s. 78.

<sup>24</sup> *Hessischer Landtag gedenkt der deutschen Kriegsgefangenen und fordert deren Freilassung, 22. Oktober 1952*, w: *Zeitgeschichte in Hessen* <https://www.lagis-hessen.de/de/subjects/idrec/sn/edb/id/4128> (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>25</sup> W grudniu 1948 roku Erich Höcke założył w Rothenburgu powiatowy oddział VdH.

<sup>26</sup> W. Stegemann, *Endlich „heim zu Muttern“...* (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>27</sup> Stadtarchiv Bayreuth, *Jahresrückblicke ab 1948 für die Stadt Bayreuth*, sporządzone przez W. Bartl, s. 17.

ska<sup>28</sup>. Z kolei podczas Tygodnia Pamięci zorganizowanego przez VdH w miejscowości Einbeck w Dolnej Saksonii, aby zwrócić uwagę na losy jeńców i wezwać polityków do pracy na rzecz ich uwolnienia, zorganizowano zbiórkę podpisów. Listy z podpisanymi postanowiono przechowywać w pobliskim zamku Greener – wybudowanym w 1308 roku i zniszczonym w czasie wojny 30-letniej. W 1953 roku zamek ten został ogłoszony „Federalnym Miejscem Pamięci niemieckich jeńców wojennych” II wojny światowej. Sponsorem był Kulturwerk Bundesweihstätte Greene. Do 1961 roku złożono 7 mln podpisów pod petycją VdH. Upamiętnia to krzyż i tablica pamiątkowa w wieży i na ścianie zewnętrznej zamku. W 1961 roku Federalne Miejsce Pamięci zostało przeniesione w pobliże Pałacu Cesarskiego w Goslarze z powodu zniszczenia wieży. Listy z podpisanymi były przechowywane w specjalnie wykonanych dębowych szafach ozdobionych herbami krajów związkowych<sup>29</sup>. Dnia 19 października Tydzień Pamięci obchodzony był także w Ulm w Badenii-Wirtembergii. Przed budynkiem ratusza ustawiono pamiątkową wieżę strażniczą otoczoną drutem kolczastym i oświetloną reflektorami<sup>30</sup>.

Również w miejscowości Wedel, w tym samym kraju związkowym, odbywał się Tydzień Pamięci. Organizacja pozostała w gestii lokalnych stowarzyszeń, które złożyły wiele propozycji: ogniska, tablice pamiątkowe, wiece, zatrzymanie ruchu drogowego na minutę, dźwięk dzwonów w kościołach, ciche marsze i flagi na półmasztach na budynkach użyteczności publicznej. Główne obchody wyznaczono na czwartek, 23 października 1952 roku, kiedy to poświęcono pomnik upamiętniający powroty jeńców do RFN. Już w maju tego roku miejscowy oddział VdH zwrócił się do władz miasta z prośbą o umieszczenie w ratuszu tablicy pamiątkowej z nazwiskami zaginionych mieszkańców Wedel z dopiskiem „Czekamy na Ciebie”. Dzięki staraniom mieszkańców 22 października, na niespełna 24 godziny przed rozpoczęciem obchodów, na ścianie portalu ratusza umieszczono zasłoniętą tablicę pamiątkową. Dzień później, o godzinie 19:00 rozpoczęto obchody na rynku ratuszowym przy dużym udziale ludności. Dzwony rozbrzmiewały z oddali, członkowie ochotniczej straży pożarnej pełnili wartość honorową, tablicę pamiątkową otoczono pochodniami, zapalono ogniska. Burmistrz wygłosił przemówienie i odsłonięto pomnik. W piaskowcu wyrzeźbiono postaci dwóch idących do siebie więźniów odgradzonych drutem kolczastym. U dołu zamieszczono napis: „Jeńcy wojenni w niebezpieczeństwie wzywają cię, 1952”. Odsłonięcie pomnika uświetniono występem męskiego chóru, następnie tłum ludzi przeszedł w cichym marszu spod ratusza do wyznaczonego punktu obok gospody niejakiego Köhlera, gdzie odbył się finałowy rajd. Na zakończenie obchodów wykład na temat „Wolni jeńcy wojenni!” wygłosił hamburski poseł do parlamentu miejskiego Fritz Krieger<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Gemeinde Schmalensee, <http://www.gemeinde-schmalensee.de/seite/276231.html> (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>29</sup> Treuelisten der Stadt Einbeck übergeben, <https://stadtreporter.de/goslar/news/kultur/treuelisten-der-stadt-einbeck-uebergeben> (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>30</sup> Programme der Ulmer Volkshochschule inklusive retrospektiver und zukünftiger Entwicklungen ausgehend von 2004, <http://www.die-bonn.de/id/15908> (dostęp: 30 lipca 2020).

<sup>31</sup> Folge 7 der Serie „Wedels Denkmäler“ – Eine Spurensuche von Dr. Thies Bitterling <https://www.wedel.de/leben-in-wedel/stadtleben/geschichte-der-stadt/denkmaeler-in-wedel/folge-7> (dostęp: 30 lipca 2020).

Tydzień Pamięci z wiecem lojalnościowym zorganizowany został w Wittlich w Nadrenii-Palatynacie, wzięło w nim udział ponad 1000 osób. Podobnie jednak jak rok wcześniej w Landsbergu, również w Wittlich została zatarta granica między niemieckimi jeńcami wojennymi, którzy jeszcze nie powrócili do domów, a nazistowskimi zbrodniarzami uwięzionymi w niemieckich więzieniach, mimo że wielokrotnie padały stwierdzenia, by nie bronić „zbrodniarzy”, lecz żądać „sprawiedliwości dla wszystkich”. W lokalnym dzienniku informowano: „Na Fallerbergu mają się palić ogniska, które będą oświetlać cele więźniów politycznych w więzieniu Wittlich i przypominać im, że nie zostali zapomniani”. Jednocześnie ogniska te miały być protestem przeciwko przetrzymywaniu więźniów, którzy w opinii Niemiec nie są zbrodniarzami wojennymi. VdH jako organizator Tygodnia Pamięci zażądał również „uwolnienia wszystkich skazanych za wojnę bez względu na rangę i nazwisko oraz przekazania osób pozostających pod jurysdykcją niemiecką”. W okresie poprzedzającym Tydzień Pamięci kanclerz Adenauer nalegał na powstrzymanie się od jakichkolwiek prowokacji, dlatego też organizatorzy zrezygnowali z planowanej demonstracji bezpośrednio przed więzieniem w Wittlich<sup>32</sup>. W maju 1950 roku w więzieniu w Wittlich przebywały jeszcze 273 osoby, w tym przestępcy, którzy pierwotnie zostali skazani na śmierć. Fakt, że żaden więzień nie musiał odbywać pełnej kary – najdłuższy wyrok po jego złagodzeniu wynosił niecałe 12 lat – wywołał niezadowolenie zagranicznych sędziów. Przykładowo Otto Baumann, członek SS i kierownik bloku chorych w obozie koncentracyjnym Mittelbau-Dora, pierwotnie skazany na 15 lat więzienia z pracą przymusową za wielokrotne maltretowanie chorych więźniów, po siedmiu latach został ułaskawiony. Już w marcu 1949 roku zażądano zamiany kary śmierci na karę więzienia dla byłego SS-Unterscharführera w obozie koncentracyjnym Hinzert, Antona Pammera. Był on osobiście odpowiedzialny za śmierć co najmniej sześciu więźniów. W kwietniu 1954 roku, po odbyciu dziewięciu lat z wyroku, Pammer mógł opuścić więzienie Wittlich po tym, jak francuski lekarz więzienny zaświadczył o jego słabym stanie zdrowia. Wśród 100 więźniów, którzy zostali wytypowani do ułaskawienia, był tylko jeden członek regularnego oddziału Wehrmachtu.

Z kolei w parlamencie bawarskim, w którym także przeprowadzono rozmowy na temat obchodów Tygodnia Pamięci, dyskutowano na temat oburzenia ludności w związku z brakiem zarządzenia w sprawie jednodniowego zatrzymania ruchu drogowego i tym samym uczczenia jeńców wojennych pozostających w niewoli. Poseł Roßmann zauważał, iż w kręgach osób powracających z niewoli i ich krewnych panuje wielkie rozgoryczenie z powodu tego, że bawarski gabinet, jako jedyny spośród wszystkich niemieckich krajów związkowych, nie przeprowadził wstrzymania ruchu drogowego z okazji Tygodnia Pamięci w Bawarii. Uważano bowiem, że nie ma żadnej podstawy prawnej do stosowania przymusu zatrzymania ruchu drogowego. Jednocześnie istniało ryzyko stworzenia niebezpiecznego zamieszania w dużych miastach, co mogło doprowadzić do wielu wypadków drogowych. Dlatego też uznano, że lepiej powstrzymać się od mniej

<sup>32</sup> F.J. Schmit, *Nicht nur „kleine Fische“ hinter Gittern*, [https://www.volksfreund.de/region/mo-sel-wittlich-hunsrueck/im-wittlicher-gefaengnis-waren-bis-1957-kriegsverurteilte-inhaftiert\\_aid-48163847](https://www.volksfreund.de/region/mo-sel-wittlich-hunsrueck/im-wittlicher-gefaengnis-waren-bis-1957-kriegsverurteilte-inhaftiert_aid-48163847) (dostęp: 29 lipca 2020).

lub bardziej bezużytecznego egzekwowania ciszy drogowej. Argumenty gabinetu były jednak uważane za niewystarczające<sup>33</sup>.

Tydzień Pamięci o Jeńcach Wojennych w 1953 roku pokazał, iż ludność niemiecka coraz bardziej przekonywała się, że w dziewiątym roku od zakończenia wojny jeńcy wojenni i osoby cywilne, którzy, jak twierdził Erich Ollenhauer, ówczesny przewodniczący SPD, „otoczeni drutem kolczastym, pilnują radzieckich posterunków”, już dawno powinni powrócić do domów. W gazecie „Westfälische Rundschau” z 2 października 1953 roku zauważano, iż większość jeńców została skazana na długie kary więzienia w latach 1950–1951 pod najbardziej groteskowymi pretekstami, zyskując znanie zbrodniarzy wojennych. Opinia publiczna, a przede wszystkim krewni jeńców coraz głośniejsze i częściej domagali się zorganizowania większej akcji pomocy. Krewni nadal mieli nadzieję na ich powrót. W dniach 17–25 października tego roku odbył się więc ponownie ogólnokrajowy Tydzień Pamięci, który spotkał się z dużym zaangażowaniem ludności w całym kraju. Głównym elementem obchodów stały się liczne wiece, podczas których odsłaniano pomniki poświęcone tematyce jenieckiej i żołnierskiej.

W miejscowości Kamen w Nadrenii Północnej-Westfalii około 4 tys. mieszkańców wraz z przedstawicielami różnych lokalnych stowarzyszeń, burmistrzem i pastorem uczestniczyło w odsłonięciu pomnika upamiętniającego żołnierzy przetrzymywanych za granicą<sup>34</sup>. Podobnie w miejscowości Kiel w Szlezwiku-Holsztynie 25 października odsłonięto pomnik o podobnej tematyce przy Holstenstrasse na obecnym Berliner Platz. Uroczystościom przewodniczył prezydent miasta Max Schmidt. Najpierw zarządzono dwudziestominutowe zatrzymanie ruchu drogowego, a następnie miały miejsce przemówienia m.in. burmistrza czy rektora miejscowego uniwersytetu. Ceremonia odsłonięcia pomnika odbyła się w obecności przedstawicieli rządu państwowego, sędziego, rady miejskiej, VdH oraz kilku tysięcy mieszkańców Kilonii, pod pomnikiem złożono kwiaty. Składał się on z czterometrowej steli, która została stworzona przez rzeźbiarza Fritza Duringa. Dwie głowy postaci dotykały się, obejmując się ramionami. Niektórzy widzieli w nim ucieleśnienie matki i syna, inni dwie oplakujące kobiety. Upamiętnienie nieobecnych jeńców wojennych było dla ludności miasta ważne, gdyż 72 mieszkańców miasta nie wróciło jeszcze z niewoli i więzienia. Pierwotnie planowano wzniesienie jeszcze w 1953 roku pomników na siedmiu różnych placach i głównych arteriach komunikacyjnych miasta. Jednak dość szybko pojawiły się głosy, domagające się usunięcia jedyne go pomnika w mieście, jaki udało się postawić. Uważano bowiem, iż zagraniczni goście mogą czuć się urażeni napisem znajdującym się na cokole. W 1966 roku jeden z radnych miasta stwierdził jednak, że napis ten należy interpretować także jako „tych, którzy są nielegalnie przetrzymywani w strefie okupowanej przez Sowieców”. W latach osiemdziesiątych XX wieku pomnik został zdewastowany, brakowało liter w napisie, całość została pomalowana farbą. W 1992 roku w miejscu pomnika postanowiono zbudować dom towarowy Woolworth, a sam monument miał być umiesz-

<sup>33</sup> Bayerischer Landtag, Stenographischer Bericht, 114 Sitzung, s. 284–285.

<sup>34</sup> A. Grün, Stadtführer: „Holz-Mahnmal gehört an seinen alten Platz”, <https://www.kamen-web.de/index.php/nachrichten/stadtgeschichte/19859-stadtfuehrer-holz-mahnmal-gehoert-an-seinen-alten-platz.html> (dostęp: 30 lipca 2020).

czony w bezpiecznym miejscu. Ze względu na swoje rozmiary i wagę, operację tę można było przeprowadzić tylko przy pomocy dźwigu. Niestety, ku strapieniu inicjatorów jego budowy, pomnik podczas przenoszenia uległ całkowitemu zniszczeniu, a kilka dużych bloków z wystającymi stalowymi dźwigarami, umieszczono na placu budowy przy Grasweg<sup>35</sup>. Tydzień Pamięci w Kilonii zakończono w sobotę „Dniem Lojalności”, a w niedzielę „Dniem Wiary”, kiedy to o godz. 19:00 w oknach całego miasteczka, idąc za przykładem reszty kraju, zapalono świece ku czci jeńców wojennych.

VdH zorganizował również obchody w miejscowościach Bayreuth i Mannheim. W pierwszej z nich, po raz kolejny 24 października 1953 roku na Luitpoldplatz odbył się wiec przypominający o losie wciąż przetrzymywanych jeńców wojennych. Po wiecu zorganizowano przyjęcie dla ostatnich powracających jeńców. W drugiej miejscowości 22 października zorganizowano wiec w Rosengarten's Musensaal. Dzień wcześniej młodzież należąca do VdH w Mannheim wzięła udział w „Freiheitslauf der Deutschen Jugend” – Biegu Wolności Niemieckiej Młodzieży<sup>36</sup>. W 1953 roku również w Wolfenbüttel w Dolnej Saksonii obchodzono Tydzień Pamięci, zakładano, że w niewoli jenieckiej przebywało jeszcze 34 obywateli tego miasta. Kamień pamiątkowy został przekazany miastu podczas wielkiej uroczystości, w której, według doniesień prasowych, wzięły udział tysiące mieszkańców. Grupa Wolfenbüttel, założona w 1951 roku, była częścią VdH<sup>37</sup>.

W tymże roku sprawa obchodów Tygodnia Pamięci dyskutowana była jak zwykle podczas obrad gabinetu bawarskiej rady ministrów. Sekretarz stanu Ottomar Schreiber przekonywał, iż należy zmienić sposób upamiętniania Tygodnia Pamięci po uwolnieniu grupy jeńców wojennych z ZSRR. Proponował, aby zaprzestać działań protestacyjnych, które mogłyby zagrozić akcji uwalniania jeńców wojennych ze Wschodu. Z kolei dyrektor ministerialny Peter Paul Nahm z CDU zasugerował, aby w ramach Tygodnia Pamięci w 1953 roku działania dotyczące powrotów jeńców wojennych zostały skierowane na Zachód. W związku z trwającymi zwolnieniami z Rosji Radzieckiej, należało wezwać Zachód do jak najszybszego uwolnienia również tych jeńców, którzy są przetrzymywani w tamtejszych krajach<sup>38</sup>.

## Końcowy okres zainteresowania losami jeńców wojennych

Już w 1954 roku pojawiły się skargi, że zainteresowanie losem jeńców wojennych osłabło. Obchody Tygodnia Pamięci zostały skrócone do weekendu. W swoim przemó-

<sup>35</sup> Ch. Geckeler, Das Kriegsgefangenenmahnmal in der Holstenstraße, [https://www.kiel.de/de/bildung\\_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=44](https://www.kiel.de/de/bildung_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=44) (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>36</sup> Mannheim Archiv, [https://www.marchivum.de/en/chronikstar?field\\_beschlussdatum\\_value%5B0%5D=&field\\_beschlussdatum\\_value%5B1%5D=&chronikstarkat=All&text\\_op=contains&text=&cstitle\\_op=contains&cstitle=&sort\\_by=field\\_beschlussdatum\\_value&sort\\_order=DESC&page=451](https://www.marchivum.de/en/chronikstar?field_beschlussdatum_value%5B0%5D=&field_beschlussdatum_value%5B1%5D=&chronikstarkat=All&text_op=contains&text=&cstitle_op=contains&cstitle=&sort_by=field_beschlussdatum_value&sort_order=DESC&page=451)

<sup>37</sup> Wir mahnen die Welt gebt unsere Kriegsgefangenen frei, <https://www.wolfenbuettel.de/Tourismus/Geniessen/Spazierg%C3%A4nge/Erinnerungsorte/index.php?NavID=2672.48&nhv=1&rb=1&id=569e13766465765bdc880100> (dostęp: 29 lipca 2020).

<sup>38</sup> Kabinettsprotokolle der Bundesregierung, Bundesministerium für Vertriebene Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, 309. Kabinettsitzung am 29.09.1953 r.

wieniu radiowym w przeddzień tego weekendu, prezydent federalny Theodor Heuss mówił nawet o „sztuce zapominania”, która rozprzestrzeniła się wśród niemieckiej ludności. Zwrócił uwagę na to, co uważał za godny ubolewania spadek zaangażowania społecznego na rzecz jeńców wojennych. Wciąż bardzo obszerne relacje prasowe z tych wydarzeń były pełne żalu i ubolewania z powodu spadku zainteresowania losami jeńców. W dzienniku „Münchner Merkur” zamieszczono napomnienie dla ludności: „Nie miejmy złudzeń i przyznajmy się do tego sami: oprócz krewnych i kilku organizacji, biur i prawników niewiele osób w RFN zajmuje się już losem Niemców, którzy nadal są jeńcami wojennymi”. Podobne zdanie wyrażono w tygodniku „Ost-West Kurier”: „Wokół jeńców wojennych zrobiło się ciszej. Trochę za spokojnie”. Kiedy transporty jeńców wojennych przestały się pojawiać, ludność również zamilkła, a gorączkowa pomoc ustąpiła miejsca obojętności. Chociaż w następnym roku w związku z wyjazdem Adenauera do Moskwy uwaga opinii publicznej w temacie losu jeńców ponownie wzrosła, to jednak stało się ogólnie możliwe do przewidzenia, że jeden z najpilniejszych problemów okresu powojennego zostanie wkrótce rozwiązany<sup>39</sup>.

Również w Bundestagu omawiano sytuację związaną z jeńcami wojennymi i poświęcono jej jedną z sesji<sup>40</sup>. Poseł Ehlers na początku obrad zarządził minutę ciszy, po czym w przemówieniu zwrócił uwagę na potrzebę pamięci o jeńcach wojennych: „Myślimy o tych wszystkich, których życzenie i wola powrotu do ich niemieckiej ojczyzny nie została spełniona i łączymy się w szczerym życzeniu, aby wszystko, co mówi się o pokoju i wolności na świecie, doprowadziło wreszcie do czynów w tej właśnie sprawie, aby w październiku przyszłego roku nie stanąć ponownie przed zadaniem upamiętnienia tych, którzy jeszcze nie wrócili do domu”. Zaznaczył, iż rząd nie powinien w żaden sposób uczynić tej kwestii przedmiotem propagandy politycznej i robić wszystko, by nie został o to oskarżony. Następnie skierował podziękowania do Niemieckiego i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża za ich wysiłki na rzecz niemieckich jeńców wojennych na całym świecie, wyrażając nadzieję, iż doprowadzą one do sukcesu. Zapewnił także krewnych jeńców o solidarności rządu wobec nich<sup>41</sup>.

We wspomnianym już Wolfenbüttel ustawiony tam w 1953 roku kamień pamiątkowy stał się punktem cichego marszu z pochodniami w roku 1954. W podobnym marszu uczestniczyli mieszkańcy Bayreuth i Delmenhorst w Dolnej Saksonii, którzy upamiętnili jeńców wojennych podczas organizowanego tam Tygodnia Pamięci<sup>42</sup>. Dodatkowo w Delmenhorst obok uroczystości upamiętniających i marszu zorganizowano rajd<sup>43</sup>.

<sup>39</sup> B. Schwelling, *Kriegsgefangene, Heimkehrer und die „Gefangenen des Kalten Krieges“* Der Dokumentarfilm *Weit ist der Weg ... des Verbandes der Heimkehrer*, w: L. Karl, D. Müller, K. Seibert (red.), *Der lange Weg nach Hause. Konstruktionen von Heimat im europäischen Spielfilm*, Metropol Verlag, Berlin 2014, s. 90–94.

<sup>40</sup> DB, Plpr 2/52, s. 2568.

<sup>41</sup> DB, Plpr 2/52, s. 2587–2588.

<sup>42</sup> Stadtarchiv Bayreuth, Jahresrückblicke ab 1948 für die Stadt Bayreuth, sporządzone przez W. Bartl, s. 32.

<sup>43</sup> Garnisonschronik Delmenhorst, Werner Garbas: 1945–1975 Drei Jahrzehnte Delmenhorst – eine Stadtchronik; <http://www.garnisonschronik-delmenhorst.de/chronik/1945-63-brit-stat/1954-1964.html>

W miejscowości Hahausen w Dolnej Saksonii ludność uczestniczyła w pochodzie, wzniesiono także pomnik, który miał przypominać o losach jeńców wojennych<sup>44</sup>.

Punktem zwrotnym w kwestii jeńców wojennych miał być dopiero koniec 1955 roku. Temat ich losów ponownie znalazł się w centrum uwagi opinii publicznej. Stało się to na wieść o podróży kanclerza RFN do Moskwy. Negocjacje trwały cztery dni, a Adenauer otrzymał zapewnienie, iż 9628 jeńców wojennych i większa liczba cywilnych internowanych powróci do kraju natychmiast, jeśli RFN zgodzi się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych. Do początku 1956 roku z niewoli radzieckiej wróciło do domu łącznie 9628 jeńców wojennych i ponad 20 tys. osób cywilnych<sup>45</sup>. Ostatni żołnierze II wojny światowej powrócili do Niemiec na przełomie lat 1955/1956. Po uwolnieniu ostatnich jeńców wojennych, co było rezultatem podróży Adenauera do Moskwy, cele polityczne oraz funkcja Tygodni Pamięci o Jeńcach Wojennych i wystawy w dużej mierze zdezaktualizowały się. Protesty odbyły się po raz ostatni w 1955 roku, a następnie ustały. Wystawa „Wir mahnen” była jednak nadal pokazywana – VdH przydzieliło jej inne zadanie. Z jednej strony, wystawa miała być wykorzystana do podtrzymania pamięci o historii niewoli wojennej. Z drugiej strony, była coraz częściej rozumiana jako instrument budowania poczucia wspólnoty wśród członków stowarzyszenia<sup>46</sup>.

W dniach 26 i 27 listopada 1955 roku rząd niemiecki zorganizował ostatni Dzień Pamięci o Jeńcach Wojennych, podczas którego miała mieć miejsce premiera filmu dokumentalnego „Weit ist der Weg” („Daleka jest droga”) w reżyserii Gerharda Klüha, który powstał na zlecenie VdH. Premiera odbyła się w Travemünde, dzielnicy Lubeki, w Szlezwiku-Holsztynie. Jak opisywał podczas premiery filmu Horst Zielenski, dyrektor zarządzający VdH: „Film przenosi nas o dziesięć lat wstecz: w piekle ostatnich i najstraszliwszych nalotów bombowych, miasta rujnują się. Niekończąca się armia niemieckich mężczyzn i kobiet wyruszyła w drogę do niewoli. Rosyjskie wojsko paraduje. Czarny rynek kwitnie. Pierwszy, który wrócił do domu. Kto jeszcze myśli o tamtych czasach? W Republice Federalnej Niemiec odbudowa postępuje. Jednak tysiące kilometrów dalej, za Uralem, tysiące byłych żołnierzy nadal mieszka w obozach i cierpi – jak powiedział kiedyś prezydent federalny – w imieniu nas wszystkich. I kto widział sceny filmowane we Friedlandzie, widział desperację tych matek i kobiet, które stały przed tymi, którzy wracali z Rosji ze zdjęciami swoich bliskich – musi zrozumieć, że po tej wojnie jest jeszcze wiele do nadrobienia”. Film według jego twórcy miał unaocznic Niemcom ogrom tych kontrastów, które zastryżyły się po ponad dekadzie mijającej od zakończenia wojny. Ukazywał również, jak VdH starało się pomóc powracającym jeńcom: organizując pobyty rekreacyjne, opiekę zdrowotną, pomoc w znalezieniu zakwaterowania i tym podobne<sup>47</sup>.

<sup>44</sup> Verband der Heimkehrer, Kriegsgefangenen und Vermissten-angehörigen Deutschlands e.V. (VdH) – Ortsverband Hahausen, <http://www.hahausen-harz.de/chronik/verband%20heimkehrer.htm> (dostęp: 29lipca 2020).

<sup>45</sup> G. Wettig, *Die Entlassung der Kriegsgefangenen aus der Sowjetunion 1955 – Folge der Verhandlungen mit Adenauer? Untersuchung auf der Basis neuer Archivadokumente*, „Historisch-Politische Mitteilungen” 2017, nr 14, s. 341–352.

<sup>46</sup> B. Schwelling, *Kriegsgefangenenlager 1939–1950...*, s. 80.

<sup>47</sup> P. Stiasny, *Weit ist der Weg (Bundesrepublik Deutschland 1955, R: Gerhard Klüh)*, [https://www.dhm.de/fileadmin/medien/relaunch/zeughauskino/FilmDokument\\_WEIT\\_IST\\_DER\\_WEG\\_In-fopapier\\_17.10.2014.pdf](https://www.dhm.de/fileadmin/medien/relaunch/zeughauskino/FilmDokument_WEIT_IST_DER_WEG_In-fopapier_17.10.2014.pdf) (dostęp: 24lipca 2020).



Bundesarchiv, B 146 Bild-F003028-0001  
Foto: o. Ang. | Oktober 1955

Fot. 2. Obywatele Niemiec powracają ze Związku Radzieckiego, tu w obozie przejściowym we Friedlandzie w październiku 1955 roku

Źródło: Bundesarchiv.

Ponieważ ostatnia repatriacja jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego była tak owocna, ale w międzyczasie liczba powrotów znowu zaczęła maleć, konieczne było wprowadzenie pewnych zmian ze względu na sytuację polityczną. Najważniejsze dostosowanie dotyczyło porzucenia koncepcji jeńców wojennych. Plakaty nie nawiązywały już do jeńców, ale do osób, które „jeszcze nie powróciły do domu”. Wyrzeczenie się przynajmniej bezpośredniego zwracania się do jeńców nie wynikało jednak wyłącznie z napiętej i nieprzejrzystej sytuacji związanej z repatriacją ostatnich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego. VdH zdecydowało, „aby nadać temu Dniu Pamięci o Jeńcach Wojennych szczególny charakter, głębszą, bardziej upominającą treść”. Dzień ten miał być czymś więcej niż tylko dniem pamięci, w tym dniu naród niemiecki miał wyrazić solidarność wobec wszystkich obywateli niemieckich, gdziekolwiek byli, na jakimkolwiek kontynencie, w jakimkolwiek kraju, wolni lub też w niewoli<sup>48</sup>.

W 1955 roku zmniejszyła się także liczba informacji o organizowaniu uroczystości związanych z pamięcią o jeńcach wojennych. Pojawiają się lakoniczne noty, takie jak w Bayreuth, gdzie wspomina się o marszu pamięci przez miasto i wiecu<sup>49</sup>. Natomiast z wielu niemieckich miast i miasteczek docierają dobre wiadomości o powrocie jeńców. Przykładem może tu być miasto Kiel, którego ludność powitała jeńców 11 października 1955 roku. W Szlezwiку-Holsztyinie spodziewano się około 500 osób powracających,

<sup>48</sup> B. Schwelling, *Kriegsgefangene, Heimkehrer...*, s. 90–94.

<sup>49</sup> Stadtarchiv Bayreuth, Jahresrückblicke ab 1948 für die Stadt Bayreuth, sporządzone przez W. Bartl, s. 39.



z czego pierwszych pięciu przybyło właśnie do Kiel<sup>50</sup>. „Ludzkie słowa są zbyt małe i zbyt ubogie, by opisać, co porusza ludzi, którzy po jedenastu latach znów stąpają po ziemi swojej ojczyzny” – takimi słowami odezwał się jeden z powracających z ZSRR do RFN podczas uroczystości powitalnej w Kiel.

## Wnioski

Społeczeństwo niemieckie z ogromnym zaangażowaniem włączyło się w obchody ustalonych przez rząd RFN dni i tygodni pamięci o jeńcach wojennych. Stało się tak głównie dlatego, iż ludność, dzięki umiejętnym zabiegom władz, a przede wszystkim VdH, postrzegala żołnierzy Wehrmachtu jako ofiary wojny, zmuszone do obrony kraju. Można z tym wiązać także demonstracje w obronie skazanych za zbrodnie wojenne żołnierzy – w opinii obywateli niemieckich skazanych niesłusznie. Pomimo szeroko zakrojonej akcji państw alianckich, aby odszukać wszystkich niemieckich zbrodniarzy wojennych, wielu z nich uniknęło kary i rozpoczęło budowanie karier w nowej, powojennej rzeczywistości. Poszczególne miasta i gminy oprócz ogólnopństwowych corocznych uroczystości organizowały swoje własne, lokalne wydarzenia. Zauważalny jest stopniowy wzrost zainteresowania tą kwestią w latach 1950–1954, a następnie szybki spadek po zakończeniu akcji sprowadzania jeńców do RFN na przełomie lat 1955–1956. Tendencja ta nie jest jednak zaskakująca, gdyż zrozumiałe jest, iż w miarę zwiększenia się liczby powrotów żołnierzy do domów, malało zainteresowanie kolejnych rodzin i społeczności walką o uczczenie pamięci o nich. Niemniej jednak organizacja dni i tygodni pamięci o jeńcach to niezwykle interesujący element zachodnio-niemieckiej historii, który ukazuje zjednoczenie mieszkańców dążących do wspólnego celu. Nieocenione okazało się także zaangażowanie VdH, który od 1951 roku w pełni przejął obowiązek organizacji wspomnianych wydarzeń i przez długie lata, nawet po zakończeniu oficjalnych form upamiętniania pielęgnował wspomnienia o niemieckich jeńcach wojennych.

## Abstract

### *Words Are Too Small and Too Poor... The Memory of German Prisoners of War in West Germany in the 1950s*

The fate of prisoners of war is an extremely important chapter in the history of many countries, including Germany. It is estimated that over 11 million Wehrmacht and Waffen-SS soldiers were taken prisoner by the Allies. Only in 1955/56 did the last 10,000 prisoners of war return to Germany and Austria. German society, with great commitment, joined the commemorations of the days and weeks of remembrance for the prisoners of war established by the German government. The commitment

<sup>50</sup> Ch. Geckeler, Oktober 1955 – die letzten Kieler Kriegsgefangenen kehren aus der Sowjetunion zurück, [https://www.kiel.de/de/bildung\\_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=45](https://www.kiel.de/de/bildung_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=45) (dostęp: 9 października 2020).

of the VdH (Association of Returnees, Prisoners of War and Missing Relatives of Germany) was also invaluable; from 1951 it fully assumed the duty of organising the aforementioned events and nurtured the memories of the German prisoners of war even after the official forms of commemoration had ended.

**Keywords:** FRG, prisoners of war, memory, German history, captivity.

## Bibliografia

### Źródła

Protokoły posiedzeń Bundestagu I i II kadencji (1949-1955)

Protokolle des Bayerischen Ministerrats 1945-1962. Das Kabinett Ehard III, Ministerratssitzung Nr. 124, 21 października 1952 r.

Stadtarchiv Bayreuth, Jahresrückblicke ab 1948 für die Stadt Bayreuth, sporządzone przez W. Bartl.

Bayerischer Landtag, Stenographischer Bericht, 114 Sitzung.

Kabinettsprotokolle der Bundesregierung, Bundesministerium für Vertriebene Flüchtlinge und Kriegsgeschädigte, 309. Kabinettsitzung am 29.09.1953 r.

### Opracowania

Fischer T., Lorenz M., *Lexikon der „Vergangenheitsbewältigung“ in Deutschland. Debatte- und Diskursgeschichte des Nationalsozialismus nach 1945*, transcript Verlag, Bielefeld 2007.

*Folge 7 der Serie „Wedels Denkmäler“ – Eine Spurensuche von Dr. Thies Bitterling* <https://www.wedel.de/leben-in-wedel/stadtleben/geschichte-der-stadt/denkmaeler-in-wedel/folge-7>.

Frei N., *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, C.H. Beck, München 1996.

*Garnisonschronik Delmenhorst, Werner Garbas: 1945–1975 Drei Jahrzehnte Delmenhorst – eine Stadtchronik*; <http://www.garnisonschronik-delmehorst.de/chronik/1945-63-britstat/1954-1964.html>.

Geckeler Ch., *Das Kriegsgefangenenmahnmal in der Holstenstraße*, [https://www.kiel.de/de/bildung\\_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=44](https://www.kiel.de/de/bildung_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=44).

Geckeler Ch., *Oktober 1955 – die letzten Kieler Kriegsgefangenen kehren aus der Sowjetunion zurück*, [https://www.kiel.de/de/bildung\\_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=45](https://www.kiel.de/de/bildung_wissenschaft/stadtarchiv/erinnerungstage.php?id=45).

Gemeinde Schmalensee, <http://www.gemeinde-schmalensee.de/seite/276231.html>.

Grün A., *Stadtführer: „Holz-Mahnmal gehört an seinen alten Platz“*, <https://www.kamenweb.de/index.php/nachrichten/stadtgeschichte/19859-stadtfuehrer-holz-mahnmal-gehört-an-seinen-alten-platz.html>.

*Hessischer Landtag gedenkt der deutschen Kriegsgefangenen und fordert deren Freilassung, 22. Oktober 1952*, w: „Zeitgeschichte in Hessen“ <https://www.lagis-hessen.de/de/subjects/idrec/sn/edb/id/4128>. Kimmel E., *Verband der Heimkehrer*, [https://www.deutschlandfunk.de/verband-der-heimkehrer.1310.de.html?dram:article\\_id=194102](https://www.deutschlandfunk.de/verband-der-heimkehrer.1310.de.html?dram:article_id=194102).

Klunt M., Salzborn S., *Erinnern, verdrängen, vergessen. Geschichtspolitische Wege ins 21. Jahrhundert*, Netzwerk für politische Bildung, Kultur und Kommunikation, Giessen 2007.

- Mannheim Archiv, [https://www.marchivum.de/en/chronikstar?field\\_beschlussdatum\\_value%5B0%5D=&field\\_beschlussdatum\\_value%5B1%5D=&chronikstarkat=All&text\\_op=contains&text=&csitle\\_op=contains&csitle=&sort\\_by=field\\_beschlussdatum\\_value&sort\\_order=DESC&page=451](https://www.marchivum.de/en/chronikstar?field_beschlussdatum_value%5B0%5D=&field_beschlussdatum_value%5B1%5D=&chronikstarkat=All&text_op=contains&text=&csitle_op=contains&csitle=&sort_by=field_beschlussdatum_value&sort_order=DESC&page=451).
- Pieper O., *Die Wehrmacht und der Holocaust auf freiem Feld*, 7 maja 2020, <https://www.dw.com/de/die-wehrmacht-und-der-holocaust-auf-freiem-feld/a-53354087>.
- Programme der Ulmer Volkshochschule inklusive retrospektiver und zukünftiger Entwicklungen ausgehend von 2004*, <http://www.die-bonn.de/id/15908>.
- Rother F., *Rückkehr aus Kriegsgefangenschaft/Viele Heimkehrer kamen traumatisiert zurück*, 26.07.2021 <https://www.deutschlandfunk.de/rueckkehr-aus-kriegsgefangenschaft-viele-heimkehrer-kamen-100.html>.
- Schmit F.J., *Nicht nur „kleine Fische“ hinter Gittern*, [https://www.volksfreund.de/region/mosel-wittlich-hunsrueck/im-wittlicher-gefaengnis-waren-bis-1957-kriegsverurteilte-inhaftiert\\_aid-48163847](https://www.volksfreund.de/region/mosel-wittlich-hunsrueck/im-wittlicher-gefaengnis-waren-bis-1957-kriegsverurteilte-inhaftiert_aid-48163847).
- Schwelling B., *Gedenken im Nachkrieg. Die Friedland-Gedächtnisstätte*, „Zeithistorische Forschungen/Studies in Contemporary History“ 2008, nr 2.
- Schwelling B., *Kriegsgefangene, Heimkehrer und die „Gefangenen des Kalten Krieges“*. *Der Dokumentarfilm Weit ist der Weg ... des Verbandes der Heimkehrer*, w: L. Karl, D. Müller, K. Seibert (red.), *Der lange Weg nach Hause. Konstruktionen von Heimat im europäischen Spielfilm*, Metropol Verlag, Berlin 2014.
- Schwelling B., *Kriegsgefangenenlager 1939–1950. Kriegsgefangenschaft als Thema der Gedenkarbeit*, Landeszentrale für politische Bildung, Mainz 2012.
- Stegemann W., *Endlich „heim zu Muttern“ – Kreisverband Rothenburg der Kriegsheimkehrer mahnte und appellierte, setzte sich für die Not der Familien ein und wurde politisch*, <http://www.rothenburg-unterm-hakenkreuz.de/endlich-heim-zu-muttern-kreisverband-rothenburg-der-kriegsheimkehrer-mahnte-und-appellierte-setzte-sich-fuer-die-not-der-familien-ein-und-wurde-politisch/>.
- Stiasny P., *Weit ist der Weg (Bundesrepublik Deutschland 1955, R: Gerhard Klüh)*, [https://www.dhm.de/fileadmin/medien/relaunch/zeughauskino/FilmDokument\\_WEIT\\_IST\\_DER\\_WEG\\_Infopapier\\_17.10.2014.pdf](https://www.dhm.de/fileadmin/medien/relaunch/zeughauskino/FilmDokument_WEIT_IST_DER_WEG_Infopapier_17.10.2014.pdf).
- Strasas M., *4000 demonstrieren am Landsberger Hauptplatz für die Begnadigung der letzten zum Tode verurteilten Kriegsverbrecher*, <http://www.landsberger-zeitgeschichte.de/Geschichte/kriegsverbrecher/Demokriegsverbrecher.htm>.
- Treuelisten der Stadt Einbeck übergeben*, <https://stadtreporter.de/goslar/news/kultur/treuelisten-der-stadt-einbeck-uebergeben>.
- Verband der Heimkehrer, Kriegsgefangenen und Vermissten-angehörigen Deutschlands e.V. (VdH) – Ortsverband Hahausen*, <http://www.hahausen-harz.de/chronik/verband%20heimkehrer.htm>.
- Vogel T., *Kriegsfolgen*, <https://www.bpb.de/geschichte/deutsche-geschichte/der-zweite-weltkrieg/202284/kriegsfolgen>.
- Wettig G., *Die Entlassung der Kriegsgefangenen aus der Sowjetunion 1955 – Folge der Verhandlungen mit Adenauer? Untersuchung auf der Basis neuer Archivadokumente*, „Historisch-Politische Mitteilungen“ 2007, nr 14.
- Wir mahnen die Welt gebt unsere Kriegsgefangenen frei*, <https://www.wolfenbuettel.de/Tourismus/Geniessen/Spazierg%C3%A4nge/Erinnerungsorte/index.php?NavID=2672.48&nhv=1&srb=1&id=569e13766465765bdc880100>.